

Nr 192.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Ludwika kr.  
 Śr. NMP. Jasnogórskiej.  
 Czw. św. Kazimierza ról.  
 Piąt. św. Augustyna B.  
 Sob. Ścięcie gł. św. Jana  
 Niedz. Pociesz. N. M. P.  
 Pon. św. Rajmunda W.

Wschód słońca godz. 4 m. 59  
 Zachód słońca godz. 7 m. 04  
 Dług dnia godz. 14 m. 05  
 Ubyło dnia godz. 2 m. 30

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartalnie „ 1 „ 50  
 Miesięczn. „ - „ 50  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie „ 3 „ 76  
 Zagranicą:  
 Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 25 sierpnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej  
 w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłano przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teren wojny niemiecko-francuskiej.



## Przed laty 44-ma.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w „Tygodniku Ilustrowanym” przypomnienie ważniejszych wypadków z wojny francusko-pruskiej w r. 1870-ym.

„Nieporozumienia między obu państwami — pisze „Tygodnik” — wynikały, jak wiadomo, na tle kandydatury na tron hiszpański ks. Leopolda Hohenzollerna, z linii, rezydującej w Sigmaringen.

Książę przyjął koronę za przyzwoleniem króla pruskiego, jako głowy rodziny, i dnia 3-go lipca 1870 roku rząd madrycki zawiadomił wszystkie dwory europejskie o dokonanej wyborze.

Wybór ten nie był na ręce Francji. Ówczesny minister spraw zagranicznych, Gramont, natychmiast wysłał do Ems, gdzie bawił na kuracji król Wilhelm, posta Benedettiego z żądaniem zakazania ks. Leopoldowi przyjęcia korony.

Król dał odpowiedź wymijającą. Oświadczył, że nie rozkazywał księciu, aby przyjął kandydaturę, nie może więc obecnie zmusić go do jej odmawiania. Pomimo to jednak, licząc, że sprawa może doprowadzić do poważniejszego konfliktu, król wpłynął na ks. Leopolda, który też dnia 12 lipca oświadczył, że korony nie przyjmie. Francja jednak, a zwłaszcza stronnictwo cesarzowej Eugenii, czuło się tak dotkniętą tą sprawą, że postanowiło żądać zadośćuczynienia.

Zyczo sobie mianowicie, aby król Wilhelm nie tylko wyraził swą zgodę na cofnięcie kandydatury ks. Leopolda, ale przyrzekł jednocześnie, że kandydatura ta nigdy ponownie nie będzie. Benedetti, który żądanie to zakomunikował Wilhelmowi, otrzymał znów odpowiedź wymijającą.

Król oświadczył, że potwierdza rezygnację ks. Leopolda, ale w sprawie tej nie ma nic do rozkazywania i nie może zobowiązać się do tego, że kandydatura nie będzie ponowiona. Kiedy zaś Benedetti raz jeszcze zwrócił się z prośbą o audiencję, otrzymał odpowiedź, że król uważa dyskusję w tym przedmiocie za wyczerpaną i że wypowiedział już w tej sprawie swoje ostatnie zdanie.

Nie była to odpowiedź taka, jakiej pragnął rząd francuski, ale nie mogła tego rządu obrazić. To zakończenie sprawy nie zgadzało się jednak z zamiarami Bismarcka, który parł do wojny. Skorzystał też ze sposobności, aby sprawę zaostriżyć i do nieuniknionego konfliktu doprowadzić.

Otrzymałszy od króla wiadomość telegraficzną o rozmowie z Benedettim, tegoż jeszcze (dnia 12 lipca 1870 r.) wysłał do pnia pruskiego w Paryżu i ogłosił w nadzwyczajnym dodatku do „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” depesze, w której powtórzył treść depeszy królewskiej, ale w formie zmienionej, zamilczając zupełnie, że król potwierdził rezygnację ks. Leo-

polda. Wywołało to w Paryżu formalną burzę. Jednocześnie w Niemczech rozpuścił Bismarck za pośrednictwem prasy opinię, że Benedetti obraził króla Wilhelma w Ems i podniecił w ten sposób cały naród przeciw francuzom.

Tak podłożony płomień musiał wywołać pożar. Dnia 19 lipca nastąpiło ze strony Francji formalne wypowiedzenie wojny Prusom.

Doskonałe przygotowanie dało Niemcom odrazu przewagę w polu. Granicę francuską przekroczyły niemal jednocześnie trzy armie. Jedna pod dowództwem gen. Steinmetz'a (60,000 ludzi) zebrała się pod Trewirem, druga (194,000) pod wodzą ks. Fryderyka Karola, pomiędzy Neunkirchen a Homburgiem, trzecia, tworząca lewe skrzydło, pod dowództwem następcy tronu, ks. Fryderyka, z gen. Blumenthałem, jako szefem sztabu generalnego (130,000) pod Landau i Rastadem.

Dnia 2 sierpnia król Wilhelm przybył w towarzystwie Moltkego i ministra wojny Roona do Moguncyi i objął naczelną dowództwo.

Walka rozpoczęła się małą potyczką pod Saarbrücken, w której francuzi odnieśli zwycięstwo. Ale już w dwa dni później (5 sierpnia) pruski następcę tronu pobił wojska Mac-Mahona pod Weissenburgiem, a 6 pod Worth. Zwyciężona armia cofnęła się w nieładzie do Chalons. Droga przez Wozezy stała przed prusakami otworem. Korpus gen. Frossard'a, który obozował niedaleko, tegoż samego dnia 6 sierpnia został wyparty ze swoich pozycji.

Wrażenie trzech wielkich klęsk w samych zaraz początkach wojny było deprymujące. W Paryżu ministerium Olivier'a i Gramonta upadło. Na domiar złego cesarz Napoleon III-ci zrzekł się naczelnego dowództwa, a utraciwszy zaufanie do Mac-Mahona, powierzył kierownictwo bohaterowi wyprawy meksykańskiej, marszałkowi Bazaine'owi. Linia wojsk francuskich była przełamana, stolica Alzacy, Strasburg, zagrożony niebawem opasany i bombardowany przez prusaków, wojska niemieckie posunęły się aż do Metz, cała Alzacya i Lotaryngia były w ciągu kilku dni stracone dla Francji.

W obozie Napoleona postanowiono wówczas skoncentrować wszystkie siły pod Chalons, czemu jednak Moltke potrafił zapobiedz. W 3 bitwach w okolicach Metz: pod Colombey Nouilly (14), Mars la Tour (16) i Gravelotte St. Privat (18 sierpnia) Niemcy z ogromnym poświęceniem ludzi powstrzymywali w odwrocie armię Bazaine'a i odrzucili ją do Metz, gdzie później hanbiący miał ją spotkać koniec.

Takie były pierwsze dwa tygodnie wojny, która odrąbała, przed Metz i Sedanem jeszcze stała się dla Francji klęską.

## Z Komitetu obywatelskiego

Komitet obywatelski niesienia pomocy biednym z dnia 22 sierpnia 1914 r.

Obradom przewodniczył wiceprezes pastor R. Gundlach, który podziękował Zarządowi, Komisji finansowej, sekcji żywnościowej i przewodniczącym dzielnic za liczny współdziałanie w zebraniu, jak również za ich wyczerpującą pracę na korzyść biednych.

Z list przedstawionych przez dzielnice wiadać, że zapisało się z górą 68,000 osób, żądających wsparcia, z tych sprawdzono 53,000 osób, a wsparcia wydano 13,036 osobom.

Zapałów kupiono za 80,000 rb., wydano zaś za 25,000 rb. Cyry te nastroją wielkie obawy, czy komitet przy dotychczasowym sposobie wspomagania będzie w stanie skutecznie zapobiegać nędzy.

Wielu przewodniczących dzielnicowych wyraża zdanie, że bezwarunkowo będzie racjonalniej wydawać tylko chleb i herbatę, inni obstają za systemem urzędzenia kuchni bezpłatnych, inni wreszcie ze względów moralnych, a mianowicie w celu zachowania wspólności doli i niedoli pojedynczych rodzin obstają za systemem wydawania wsparć pod postacią produktów żywnościowych.

Większością 40 przeciw 31 głosów zdecydowano utrzymać dotychczasowy system wydawania wsparć produktami, przy zachowaniu ści-

słej kontroli, a z drugiej strony przy zastosowaniu jaknajwiększej oszczędności pod względem jakości wydawanych produktów, a więc zastąpieniu mąki pszennej przez żytnią i w ogóle przez zakup tylko najprostszyc, ale posilnych artykułów żywnościowych.

Dalej został jednogłośnie przyjęty wniosek, aby wysokość wsparć była określona w funtach, a nie w rublach, również jednogłośnie przyjęto wniosek o wydanie odezwy do zamożniejszych mieszkańców, aby żywili choćby po jednej, lub dwie osoby, nie mające kawałka chleba.

Ks. Cyraski zawiadomił obecnych, że uformowana została sekcya kobiet, która ma na celu: 1) udzielać pomocy chorym, oddając pracę swych członkiń na usługi lekarzy i 2) pomagać w dzielnicach przy wydzielaniu wsparć i sprawdzaniu biednych.

Przewodnictwo w tej sekcji objęła p. baronowa Juliuszowa Heinzel.—Biuro Komitetu mieści się przy ul. Mikołajewskiej № 61 i jest czynne codziennie od 11-ej do 12-ej.

Na wniosek mieszkańców Rokicin utworoną została jeszcze jedna dzielnica, a mianowicie dzielnica 18-a przewodnictwo w której objęli pp.: Edmund Böhme, Ferdynand König i Artur Meister.

Biuro dzielnicy mieści się w kancelaryi gm. w Rokiciu.

W dzielnicy 5-ej przewodniczący ks. Wyrzykowski wyprowadził się z Łodzi, miejsce jego obejmuje Ks. Józef Szcześniak.

Przewodniczący zaleca usilnie, aby w niedzielę były zbierane ofiary do puszek, gdyż ofiary te mogą być znacznym zastrzykiem funduszu komitetu.

Zarząd prosi komisję rewizyjną, aby przystąpiła jaknajrychlej do swych czynności i prosi członków tej komisji, aby się zbierali w Domu ludowym o 10 rano.

„Kropla mleka“ posiadając obecnie dwa lokale rozdawnictwa mleka, a mianowicie: przy ul. Zgierskiej № 15 i

Placowej № 3 rozdzielita między dzielnice bony na mleko dla niemowląt na tydzień do dnia pierwszego września.

Zebranie decyduje jednogłośnie cofnąć swoje postanowienie, dotyczące się ściągania podatku od wjeżdżających do miasta z produktami.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6½ wieczorem.

### Z KOMITETU OBYWATELSKIEGO

niesienia pomocy biednym miasta Łodzi.

Chwila, jaką przeżywamy, pełna grozy i trwożliwych nastrojów — natchnęła grono pań łódzkich myślą ulżenia w pracy Komitetowi Obywatelskiemu.

W tym celu pod przewodnictwem p. Anny baronowej Heinzel zawiązuje się Sekcya Kobiet, której najbliższem zadaniem jest:

1) niesienie pomocy lekarzom w wypadkach nieprzewidzianej, a natychmiastowej potrzeby, przy opatrunkach doraźnych i t. p., jak również organizowanie w różnych dzielnicach miasta ambulansów lekarskich;

2) sprawdzanie stanu ubóstwa biednej ludności w poszczególnych dzielnicach;

3) rozdawnictwo żywności w składach dzielnicowych.

Sekretarką Sekcji Kobiet jest p. Józefa Sławińska (Mikołajewska 61, III piętro), do której winny się zwracać osoby zainteresowane.

W sobotę, d. 22 b. m., nastąpiło włączenie Sekcji Kobięcej do składu Komitetu Obywatelskiego.

Podpisano:

Za prezesa pastor Gundlach.  
Ks. H. Przeździecki.

Biuro sekretaryatu Sekcji Kobiet (Mikołajewska 61, III p.) otwarte codziennie o godzinie 11—12 w poł. oprócz niedziel.

## KRONIKA.

—?—

(h) Nabożeństwo za Papieża. Dziś, o godz. 10 rano, w kościołach katolickich odprawione

### Rodziny rezerwistów! Zapisujcie się na listę Kuratorium Obywatelskiego w dzielnicach w których mieszkacie!

było uroczyste nabożeństwo żałobne za zmarłego Ojca Świętego, Piusa XI.

W kościele św. Krzyża nabożeństwo odprawił miejscowy proboszcz, ks. kanonik Karol Szmidel, w asystencji księży Siecha i Wolskiego, oraz licznie zebranego duchowieństwa.

Na środku kościoła ustawiono trumnę symboliczną, na trumnie ułożono tyarę i oznaki papieskie, oraz portret zmarłego Papieża. Katafalk wokoło udekorowano roślinami egzotycznymi, a kościół rzeźbiście oświetlono.

Na nabożeństwie obecni byli delegaci różnych korporacji i stowarzyszeń łódzkich, a przy katafalku pełnili straż honorową członkowie straży ogniowej ochotniczej. Świątynia wypełniona była pobożnymi.

Chór kościelny wykonał odpowiednie pieśni religijne.

(x) Ogłoszenie zakładów Briąńskich. Wobec nadmiaru rąk, pozostających bez pracy, podajemy ogłoszenie zakładów kopalni Briąńskich, gdzie potrzebni są robotnicy specjaliści, mianowicie: rajerzy, wiertacze, odpychacze, cieśle, górnicy i t. p. w liczbie około 1,000 osób. Zarobek dzienny akordowy od 2 rb. Robotnicy, obeznani z robotami górniczymi, mogą się zgłaszać do sekcji pośrednictwa pracy (lokal Towarzystwa Przemysłowców, ul. Boduena 2, w Warszawie) w godzinach od 10 do 2 po poł.

(x) Ekspedycya ratunkowa. Według otrzymanych tu wiadomości, w Kołobrzegu znajduje się 4000 poddanych rosyjskich bez środków do życia.

Rada zjazdu przemysłowców organizuje ekspedycję ratunkową przez Sztokholm, na której czele stanie reprezentant kraju neutralnego. Byłoby pożądane, aby polacy przyłączyli się do tej akcji.

(x) Kursy higieniczno-sanitarne. Przy laboratorium miejskiem organizują się bezpłatne kursy higieniczno-sanitarne dla obu płci. Zgłaszać się do dr. Bogusławskiego, Przejazd nr. 10 (od 3 do 4 pp.)

(x) Poszukiwanie rodzin. R. Kowalski, Konstancyńska № 26, uprasza przybyłych z Kalisza o łaskawą wiadomość o rodzinie J. Wiśniewskich oraz T. Radajewskich, zamieszkałych przy ul. Warszawskiej № 17.

Uprasza się osoby, które ostatnio zagranicą widziały p. dyrektorową Zofię Tauber (Bad Neuenahr) o łaskawą zawiadomienie Stanisława Hochemana, Widzewska № 28.

(x) Interesujące wiadomości otrzymaliśmy od osoby wiarogodnej, która powróciła z Moskwy, zapewnienia, że w centralnych guberniach państwa daje się uczuwać taki brak rąk do pracy iż niektóre fabryki z tego powodu są nieczynne. W Moskwie specjalnie daje się uczuwać brak tkaczy.

Giełda pracy stara się o wyjednanie dla poszukujących pracy biletów wolnego przejazdu. Starania się te są na dobrej drodze. Zwracamy na to uwagę komitetu obywatelskiego.

(x) Nowe łotrństwo. Dochodzą nas wieści, że niektórzy spekulanci, zaopatrzwszy piwnice swoje w kartofle, wyprawiają się dość daleko po drogach wiodących do Łodzi, ażeby straszyć chłopów okolicznych wiozących kartofle, opowiadając im niebawem rzeczy o zamieszkach w Łodzi, o bezprawach, jakie się tu dzieją, i w ten sposób skłaniać ich do cofnięcia się z drogi.

Wprawdzie za kilka dni chłopci dowiedzą się że te wszystkich opowiadania to szwindel łotrski, ale tymczasem spekulanci mają wolną rękę i mogą obdzierać ludność.

(h) Z targu. Dziś na targach a nawet na ulicach sprzedawano artykuły spożywcze obficie dowiezione do miasta. Ceny były normalne.

(h) Kominlarze skarżą się, że we wszystkich domach, gdzie kominy wycierają, dymniki i wej-

ścia na dach są pozabijane bardzo silnie, przez co trudno przedostać się na dachy do kominów.

(x) **Z „Wiedzy”.** Z przyczyn niezależnych od Zarządu Towarzystwa, biblioteka i czytelnia Tow. Ośw. „Wiedza” od dnia 24 b. m. czynne są w dni powszednie od godz. 4 do 6 po poł.; w niedziele i dni świąteczne biblioteka od godz. 10 do 12 rano, a czytelnia od godz. 10 do 1 rano i od 3 do 6 po poł.

(x) **Z gospody tokarskiej.** Zarząd cechu tokarzy zawiadamia swych członków o śmierci ojca gospody tokarskiej, ś. p. Ludwika Bedhnera. Pogrzeb odbędzie się jutro, t. j. w środę, o godz. 2 pp. Członkowie cechu proszeni są o liczne przybycie na smutny ten obrząd.

(x) **Zabłąkane dziecko.** Wczoraj około godziny 6 po południu milicya znalazła zabłąkaną dziewczynkę w wieku około lat 4. Znajduje się u stróża № 5, Nowy Rynek.

(p) **Oparzenie.** Przy ul. Ciennej № 34 Julian Adamszek, wyrobnik, lat 22, przez nieostrożność oblał się gorącą wodą, odniósł oparzenie obu nóg.

(p) **Z głodu.** Na Nowym Ryнку znaleziono leżącego na bruku Franciszka Chlebowskiego, bez zającia, lat 35, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Milicya zaopiekowała się nieszczęśliwym.

(p) **Zemdleńie.** W bramie domu № 16 przy ulicy Zgierskiej znaleziono Chang Goldsztein, handlarke uliczną, lat 63, w stanie nieprzytomnym. Samowiedzę przywrócił jej lekarz Pogotowia.

(p) **Zranienie.** Przy ul. Nowo-Cegielnianej 28 Pelacya Szeloska, córka robotnika, lat 9, odniosła ranę prawej nogi przez upadek arkusza blachy z dachu. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Napad.** Wczoraj wieczorem przy ul. Emilii № 52, Leon Antczak, 15-letni syn robotnika, napadnięty został przez innego wyrostka i otrzymał nożem ranę pleców.

Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Kurocze żołądka.** Przy ul. Wschodniej 14 52-letnia S. Abramowicz, żona handlarza, w podwórzu domu dostała podejrzaną kurczy żołądka. W kilka godzin później przy ul. Mikołajewskiej № 5 członek straży ogniowej, Wawrzyniec Kamiński, lat 40, uległ takiemu samemu wypadkowi.

W obydwu wypadkach cierpienia usunęli lekarze Pogotowia.

(h) **Z Aleksandrowa.** Dowóz artykułów spożywczych jest duży; jajka sprzedawano po 19 k. mendel, t. j. 15 sztuk. Drób rano sprzedawano po 1 rb. geś itd.

Dużo wpływa nadzór nad sprzedającymi straży i milicyi.

(x) **Z Warezawy.** Na wieść o zwycięstwie pod Gąbinem zapanowała w Warszawie ogólna radość.

Ulicami przeciągają tłumy odświętnie ubrane wznosząc radosne okrzyki na cześć armii rosyjskiej.

Wojskom urządzane są burzliwe owacye.

Świątynie przepelnione są modlącymi się tłumami.

Władze wojskowe przychylnie zapatrują się na starania miasta o uzyskanie jednego pociągu dziennie, złożonego z 40 — 50 wagonów węgla z kopalni briańskich.

Uzyskanie więc pozwolenia jest tylko kwestią czasu.

## WOJNA.

### Bitwa pod Gąbinem.

**Petersburg, 24 sierpnia (wł.)** Dnia 20 sierpnia rozpoczęli rosyjanie walkę z armią niemiecką pod Gąbinem (Gumbinen).

Niemcy w sile 250,000 usiłowali obejść prawe skrzydło rosyjskie.

Dnia 21 sier. rosyjskie lewe skrzydło, walcząc, posunęło się naprzód i przed zapadnięciem nocy odparło nieprzyjaciela.

Front walczących armii rozciągał się na długość 40 kilometrów.

Nieprzyjaciel prosił o zawieszenie broni, celem zebrania zabitych i ran-

nych, ale otrzymał odpowiedź odmowną.

**Dnia 22 sier. bohaterskie wysiłki rosyjskich wojsk uwięczyło powodzenie. Poniósłszy ogromne straty, Niemcy cofają się, ścigani przez nasze wojska.**

(W wojnie rosyjsko-niemieckiej zaszedł pierwszy wypadek poważny: zwycięstwo armii rosyjskiej pod Gąbinem, gdzie rozbito armię niemiecką, liczącą około 250,000 żołnierzy.

Pomyślny ten wypadek posiada poważne znaczenie dla całego kraju naszego, przenosi bowiem teren wojny po za granicę gubernii łomżyńskiej i suwalskiej.

Ze pierwsze poważne zwycięstwo znakomicie podnieśli ducha armii rosyjskiej, zdemoralizuje zaś prusaków—tego nie potrzebujemy chyba szerzej uzasadniać. Przep. Red.)

### Naczelnny wódz w Warszawie.

**WARSZAWA, 25 sierpnia (wł.)** Oczekują tu każdej chwili zapowiedzianego przyjazdu Najdostojniejszego Wódza naczelnego armii rosyjskiej ze sztabem.

Podług krążących po mieście pogłosek, dla sztabu zostały wynajęte salony hotelu „Bristol”.

### Dziesiąta z rzędu.

**Petersburg, 23 sierpnia.** „Wojennyj Wiestnik” donosi z Tokio, że Japonia wypowiedziała oficjalnie wojnę Niemcom.

### Rzekome rozstrzelanie.

**Petersburg 24 sierpnia (wł.)** Wobec doniesień dzienników o rozstrzelaniu konsula rosyjskiego, Polanowskiego w Królewcu, ministerium spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że według otrzymanych w ambasadzie amerykańskiej informacji, Polanowski jest w Królewcu żywy i zdrowy.

### Wyjazd posłów.

**Kopenhaga, 24-go sierpnia, (wł.)** Donoszą tu, że poseł japoński opuścił Berlin dziś o godz. 6 rano.

**Tokio, 24 sierpnia (P. A. T.)** Ambasador niemiecki otrzymał listy uwierzytelniające i wyjeżdża do Ameryki w środę na pancerniku amerykańskim.

### Honwedzi.

**Budapeszt 23 sierpnia** Ogłoszono edykt królewski, pozwalający w razie potrzeby używać honwedów poza granicami Austro-węgier. (Edykt ten zdaje się potwierdzać pośrednio niepowodzenia w Serbii armii austriackiej, która widocznie potrzebuje posiłków, honwedzi bowiem, czyli węgierskie pospolite ruszenie, używani są według ustaw zasadniczych dotychczasowych, wyłącznie wewnątrz kraju. (P. R.)

### W Belgii.

**Paryż, 23 sierpnia (wł.)** Urzędownie donoszą, że wczoraj skończyła się pomyślnie koncentracja wojska belgijskiego pod Antwerpią.

Odwrót odbył się normalnie bez nieporządku. Duch armii belgijskiej nie uległ zmianie.

**Paryż, 23 sierpnia (wł.)** Raport urzędowy donosi, że Niemcy rozstrzelali bez powodu burmistrza i grupę obywateli miasta belgijskiego Aerschot.

**Kopenhaga, 23 sierpnia (wł.)** Potwierdza się wiadomość o ruchu Niemców na Namur.

Cięzka artylerja niemiecka rozpoczęła ostrzeliwanie twierdzy.

**Paryż, 23 sierpnia (wł.)** Kontrybucja wojenna, nałożona przez Niemców na Brukselę i Liege zebrana będzie drogą emisji w Anglii bonów skarbu na sumę 250 mil. franków.

### Na belgijskim teatrze wojny.

**Londyn, 23 sierpnia (wł.)** Dzienniki angiel-

skie chwala rząd belgijski, że wolał opuścić Brukselę, niż poświęcić swój plan operacyjny.

**Londyn, 23 sierpnia (wł.)** Komunikat urzędowy donosi, że sytuacja na belgijskim teatrze wojny pozostaje prawie bez zmiany.

Armia niemiecka dąży w dalszym ciągu na zachód, w stronę Gandawy, ku granicy francuskiej.

Armia belgijska stoi gotowa w obozie pod Antwerpią, powstrzymując ofensywę niemiecką.

**Kopenhaga, 23 sierpnia (wł.)** Jak donoszą z Antwerpii, belgijczycy, oparci o Antwerpię, zagrożają prawemu skrzydłu armii niemieckiej, której środek i lewe skrzydło stoją naprzeciwko połączonej armii francusko-angielskiej.

### Rzekome zwycięstwo Niemców.

**Kopenhaga 23 sierpnia** Otrzymano tu z Berlina komunikat niemieckiego sztabu jeneralnego, jakoby Niemcy odnieśli wczoraj świetne zwycięstwo nad francuzami pomiędzy Metzem a Wogezami. Niemcy mieli zdobyć 50 dział i zabrać do niewoli 10,000 francuzów. Komunikat ten uchodzi tu za niewiarogodny.

### Kule dum-dum

**Paryż 23 sierpnia.** Rząd francuski zwrócił się z protestem do mocarstw, które podpisały konwencję haagską, przeciwko używaniu przez Niemców kul dum-dum i przypomina, że przecież i Niemcy podpisały uchwałę konwencji w Hadze, zabraniającą używania kul wybuchowych.

### Pomoc materyalna.

**Paryż, 23 sierpnia (wł.)** Anglia i Francja przeznaczyły 500 milionów franków do rozporządzenia rządu belgijskiego.

### Ke. Wetterlé.

**Paryż, 23 sierpnia (wł.)** Znany patriota alzacki, ks. Wetterlé, zdołał zbiec do Francji.

### Zatrzymane pancerniki.

**Londyn, 24 sierpnia.** Rząd angielski wyraził Porcie ubolewanie z powodu zatrzymania dwu pancerników tureckich, budowanych w warsztatach angielskich, co wywołało w Turcyi rozmaite komentarze.

Rząd angielski zapewnia Turcyę, że zwróci jej te pancerniki, jeżeli nie będą potrzebne Anglii podczas wojny obecnej.

### Zatrzymanie okrętów.

**Londyn, 24-go sierpnia (wł.)** Donoszą tu z Tokio, że natychmiast po wręczeniu przez posła niemieckiego noty swego rządu, odrzucającego ultimatum Japonii, rząd japoński wydał rozporządzenie zatrzymania w portach handlowych okrętów niemieckich, wobec czego nie wypuszczono z portów: w Jokohamie 5, Nagasaki 7, Kobe 4, Hakodate 3.

### W Bułgarii.

**Sofia 24 sierpnia (wł.)** Prasa opozycyjna bułgarska ostro atakuje rząd zato, że prowadzi politykę niewyraźną. Prasa ta zaznacza, że zupełnie niewiadomo, jakie koncesye może otrzymać Bułgaria za zachowanie neutralności. Dziennik „Mir” zarzuca prasie urzędowej bułgarskiej niepoprawne zachowanie się, gdyż prasa ta pomimo neutralności ujawnia wyraźne sympatyje dla Niemiec i Austrii. Dzienniki opozycyjne zachowują się względem Rosyi jaknajprzyjaźniej, dziwiąc się tylko społeczeństwu rosyjskiemu i prasie rosyjskiej, że potępiają ostro Bułgaryę za zachowanie neutralności. Przecież — jak twierdzi prasa opozycyjna bułgarska—Rosya urzędowo niczego więcej w dzisiejszych warunkach nie żąda od Bułgaryi.

## Nie kochają ich.

Londyn, 24-go sierpnia, (wł.). Donoszą z Tokio, że wczoraj rząd niemiecki wystąpił do rządu z prośbą o wywarcie nacisku na Japonię aby złagodziła warunki ultimatum, jak również o objęcie protektoratu nad interesami niemieckimi na Dalekim Wschodzie. Stany Zjednoczone dały odpowiedź odmowną.

## Japonia i Stany Zjednoczone.

Kopenhaga, 23 sierpnia (wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że stanowisko Stanów Zjednoczonych względem ultimatum japońskiego, opiera się na zapewnieniu Japonii, że nie naruszy całości Chin, wyrzeka się zdobyczy terytorjalnych i że zwróci Kiao-Czau Chinom

Japonia obiecuje, poza tem, w myśl traktatu japońskiego, popierać w Chinach interesy handlowe wszystkich państw.

## Ustawa o prawach i zwyczajach wojny lądowej.

Wiadomo, z jakimi trudnościami jest połączone otrzymywanie gazet z Warszawy. O regularnem przychodzeniu gazet niema mowy.

Wczoraj otrzymaliśmy numer czasopisma petersburskiego „Riecz”, w którym znaleźliśmy przepisy dla armii wojujących, przyjęte przez rządy krajów europejskich — ale właściwie, numer „Riecz”, zawierał już tylko dokończenie tych przepisów. Ponieważ i tu są rzeczy bardzo interesujące, więc nie wahał się służyć niemi naszym czytelnikom, zgodnie ze staropolskim przysłowiem: „czem chata bogata, tem rada”.

## Rozdział II. O szpiegach.

29. Za szpiega może być uznana tylko taka osoba, która, działając tajemnie, albo

pod przybranem nazwiskiem, stara się zebrać wiadomości w rejonie działań jednej ze stron wojujących, z zamiarem udzielenia ich stronie przeciwnej.

Nie uważają się tedy za szpiegów wojskowi, którzy w mundurach wejdą do rejonu działań armii nieprzyjacielskiej dla zbierania wiadomości. Również nie uważają się za szpiegów te osoby wojskowe lub cywilne, którym polecono doręczenie depezy podług adresu dla ich własnej armii lub dla nieprzyjacielskiej.

Do tej samej kategorii należą osoby posyłane balonami dla doręczenia depezy i wogóle dla utrzymania łączności między różnymi częściami armii lub między okolicami.

30. Szpieg, schwytyany na miejscu, nie może być karany bez sądu.

31. Szpieg, który powrócił do swej armii, i następnie był pochwycony przez nieprzyjaciela, uważany jest za jeńca i nie podlega żadnej odpowiedzialności za swoje poprzednie działania szpiegowskie.

## Rozdział III. O parlamentarzach.

32. Za parlamentarza jest uważana osoba, która, mając do tego upoważnienie od jednej ze stron wojujących, wstępuje w układy ze stroną drugą, na które staje z białą flagą.

Zarówno parlamentarz, jak i towarzyszący mu trębacz, kornecista lub doboz, oraz osoba, niosąca białą flagę i tłumacz korzystają z prawa nietykalności.

33. Naczelnik wojsk, do którego wysłano parlamentarza, nie jest obowiązany przyjąć go we wszelkich okolicznościach.

Może on przedsięwziąć wszelkie środki niezbędne, ażeby nie pozwolić parlamentarzowi skorzystać z polecenia, które mu dano, dla zbierania wiadomości.

Ma prawo zatrzymać czasowo parlamentarza, gdy ten dopuści się nadużycia.

34. Parlamentarz traci przywilej nietykalności, gdy będzie dowiedzione stanowczo i niewą-

pliwie, że skorzystał ze swej nietykalności, aby podmawiać do zdrady.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ś. † p.  
**Konstanty Kruszyński**

majster piekarski

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu, pozostają w smutku

**Żona i Rodzina.**

O wyprowadzeniu zwłok osobne zawiadomienie.

Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku ukochane szczątki

ś. † p.

**Gienusia Bańkowskiego**

a w szczególności tym, którzy nieśli słowa pociechy w dniach smutku, składa z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać” pozostałe w nieutulonym żalu

**Matka i Rodzina.**

**Dr. B. REJT**

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzłoty). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroscopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 515

Szkoła przygotowawcza i zakład freblowski  
**MARYI WESOŁEK**

ul. Piotrkowska № 84. 2590 ul. Piotrkowska № 84.  
Lekcje 1 września. Zapisy, informacje codziennie od g. 3 do 6-jej.

**W VII klasowej szkole żeńskiej**

Piotrkowska 120 m. 7.

Zapisy uczenie rozpoczną się 25-go, a lekcje 28 sierpnia

2927

**J. Pryssewicz.**



Najdogodniejsze

źródło kupna

u **M. Kołodziejzkiego**

Andrzeja 3

Poleca w wielkim wyborze:

**KOSZULE**  
męskie i damskie.

Letnią bieliznę  
::: trykotową. :::

**KRAWATY**  
najnowsze desena.

Żaboty, laski,  
rękawiczki,  
pończochy,  
skarpetki,  
szale, fartuszki

**Paryska biżuteria.**

**Dr. med. Z. GOLC**

Choroby skórne i weneryczne

ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta i od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-90.

**Dr. Wacław Bernard**

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8).

**Dwa pokoje**

z kuchnią  
na 2 piętrze do wynajęcia zaraz  
Spacerowa 41.

**KOBIETY**  
do roznoszenia  
**Rozwoju**  
Kaucya wymagalna.

Zgłaszać się w Administracji „Rozwoju” Spacerowa 41, między 10 i 11.

**Urobne ogłoszenia.**

Dla Franciszki Kostrzewy zamieszkałej przy ul. Juliusza, są przysłane pieniądze i list. Odebrać może u Olszewskiej przy ulicy Nawrot Nr. 47 m. 7. 9225—1

Kto z chłopcem przeszedłby kurs klasy II za wynagrodzeniem niższem. Proszę zgłosić się Karola 26/15. 9222—1

Mebel sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Mikołajewska Nr. 40 m. 2. 9224—1

Mebel z kilku pokojów zabebien cen sprzedam. Spacerowa Nr. 37—5. 9225—1

Para koni ciężarowych tanio do sprzedania. Wiadomość Łódź, Senatorska Nr. 8, Józef Röhrich.

Służąca z praniem potrzebna zaraz. Spacerowa 41. Kołodziejzkiego. G

**Zagubione dokumenty**

Andrzej Kiciński zagubił paszport wydany z gminy Kościeliec, gub. kaliskiej. 9215—3—3

Anna Nickiewicz zagubiła kwit A od paszportu wydany z fabr. Hofrichtera. 9216—1

Józef Lipiński zagubił paszport U wydany z gminy Górki, gub. piotrkowskiej. 9217—3—3

Tomasz i Józefa Wołoszczykowie zagubili paszporty wydane z gminy Dąbrowy Widawskiej, gub. piotrkowskiej, pow. łaskiego. 9217—3—2

Zagubiona książeczka oszczędnościowa, wydana przez kasę Przemysłowców Łódzkich za Nr. 51448, na imię Brunona Gathke. 9215—3—3

Zygmunt Prasalski zagubił kartę Z od paszportu wydaną z fabr. K. Bennicha. 9221—1

**2-wu klasowa Szkoła Prywatna M. KOELTZ**

ul. Sosnowa 8.

Rok szkolny zacznie się 1-go września.

Zapisy codziennie. 2592

**Akuszerka-masazystka z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzejka nr. 59 m. 10, od 12—5. Odpowiedzi na listy.**

**Dr. H. Sadkowski**

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10 253

**Dr. med. ARONSON**

Akuszer i specjalista chorób kobiecych PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. ZIELONĄ № 5, 1-sze piętro. Przyjmuje od 9—11 i od 4—6, w niedzielę od 10—12. 2921

**Lekarz-dentysta**

**P. ŻYTNICKA**

Konstantynowska 9.

Godz. przyjęć: 9—1 i od 5—8 w.

**Dr. W. Dutkiewicz**

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, panie 4—5.

Lecznica dentytyczna

**Lek. dent. St. Dąbrowskiego**

ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653

Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

**Dr. S. SZNITTKIND**

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc.). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Choroby uszu, gardła i nosa

**Dr. B. CZAPLICKI**

ordynator szpitala Anny-Maryl Piotrkowska 120. Tel. 52-53 Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

**Dr. Jelnicki**

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181